

**KULTURA
SOLIDARNOŚCI
W PRZESTRZENI
EDUKACYJNEJ**

TOM I

**KULTURA
SOLIDARNOŚCI
W PRZESTRZENI
EDUKACYJNEJ**

TOM I

**W poszukiwaniu
pierwszego języka**

Redakcja naukowa

Grażyna B. Tomaszewska

Dariusz Szczukowski

Maria Szoska

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
Gdańsk 2024

Recenzenci
prof. dr hab. Ewa Jaskółowa
dr hab. Marzena Marczevska, prof. UJK

Redakcja Wydawnicza
Paulina Kaczmarek
Jolanta Stecewicz

Projekt okładki i stron tytułowych
Jan Rutka

Skład i łamanie
Mariusz Szewczyk

Publikacja sfinansowana ze środków
Wydziału Filologicznego (S391-22)

© Copyright by Uniwersytet Gdański
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-8206-616-6

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. +48 58 523 11 37, tel. kom. +48 725 991 206
e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl
wydawnictwo.ug.edu.pl

Księgarnia internetowa: wydawnictwo.ug.edu.pl/sklep/

Druk i oprawa
Zakład Poligrafii Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. +48 58 523 14 49

Spis treści

<i>Grażyna B. Tomaszewska, Dariusz Szczukowski, Maria Szoska</i> W poszukiwaniu pierwszego języka. Wprowadzenie	9
<i>Ziemowit Ciepielewski, Anna Jurkowska-Zeidler, Ryszard Horodecki, Tomasz Szarek</i> Panel naukowców i naukowców. W poszukiwaniu pierwszego języka	25

I

PRAGNIENIA, KIERUNKI, NADZIEJE...

<i>Grażyna B. Tomaszewska</i> Metafory ludzkiej kondycji, czyli o nadziei. <i>Idący człowiek</i> Alberta Giacomettiego i jego rekontekstualizacja Piotra Stepnowskiego	53
<i>Dariusz Szczukowski</i> „Każdy ma prawo zmarnować sobie życie”. Nieobliczalność edukacji	69
<i>Krzysztof Biedrzycki</i> Lekcje języka polskiego: nauka rozumienia i porozumienia	87
<i>Anna Janus-Sitarz</i> Etyka solidarności w edukacji literackiej	105
<i>Maria Kwiatkowska-Ratajczak</i> Dydaktyka humanistyczna – między solidarnością a sprzeciwem	119
<i>Zofia Budrewicz</i> W kręgu idei wspólnotowych. Ekoetyczne zobowiązania polonistyki	133
<i>Iwona Burkacka</i> O osobach i osobatywach, czyli o atrakcyjności rzeczownika <i>osoba</i>	151

II PROBLEMY WSPÓLNOTY CZYTANIA

<i>Zofia Zasacka</i>	
Uczniowskie oczarowania czytelnicze – w poszukiwaniu synergii czytania w szkole i poza szkołą	169
<i>Mirostław Wobalis</i>	
Lektury szkolne w ujęciu generacyjnym	185
<i>Sebastian Borowicz</i>	
Technopolonistyka? Ku umysłowości transwersalnej w nowych praktykach edukacyjnych	203
<i>Tomasz Chachulski</i>	
Czy potrzebna jest nam jeszcze tradycja?	225
<i>Joanna Hobot-Marcinek</i>	
Nowe media – <i>paideia</i> Tadeusza Różewicza. Czego Stary Poeta może nauczyć wirtualnych tubylców?	241

III POLONIŚCI WOBEC IDEI WSPÓLNOTY

<i>Małgorzata Karwatowska</i>	
Między solidarnością a wykluczeniem. Nauczyciele jako grupa zawodowa w sytuacji kryzysu	257
<i>Maciej Michalski</i>	
Polonistyka komplementarna	271
<i>Małgorzata Ročławska-Daniluk</i>	
Komunikacja i kompetencja interkulturowa w dydaktyce akademickiej	283
<i>Sylwia Karpowicz-Słowikowska</i>	
Miejsca wspólne polonistyki akademickiej i szkolnej. Spostrzeżenia praktyka	299
<i>Małgorzata Latoch-Zielińska</i>	
Solidarność w potrzebie. Nauczycielskie inicjatywy edukacyjne w czasie pandemii na przykładzie wybranych aktywności w sieci	319
<i>Karolina Źelazowska-Byczkowska</i>	
Olimpiada Literatury i Języka Polskiego dla Szkół Podstawowych – klucz otwierający drzwi do polonistycznej wspólnoty	343

IV
KONSTRUKCJE I DEKONSTRUKCJE WSPÓLNOTY

<i>Lidia Wiśniewska</i>	
Koncepcje solidarności w przestrzeni edukacyjnej w perspektywie mitów Boga i Natury	361
<i>Katarzyna Kuczyńska-Koschany</i>	
<i>Koiné</i> i <i>kontrkoiné</i> , solidarność i jej antonimy – rozważania nad kulturą wspólną uczniowsko-nauczycielską na przykładzie cyklu prelekcji polonistycznych Otwartej Rzeczypospolitej „Jawne komplety – lektury oddelegowane, lektury orzekające inaczej”	377
Kordian Bakuła	
Solidarność wśród wartości. Rozważania na rzecz dydaktyki języka i literatury	389
<i>Marek Pieniążek</i>	
Polonistyczna solidarność: bliskość, performatywność, zobowiązanie	403
<i>Marta Rusek</i>	
Laboratoria wspólnoty? Wokół literackich świadectw i pedagogicznych rozpoznań	417
<i>Iwona Morawska, Sylwia Gierczak, Łukasz Maciąg</i>	
Rola edukacji polonistycznej w doświadczaniu solidarności	433
<i>Jerzy Kaniewski</i>	
Kanon lekturowy a model wspólnotowości. O szkolnych kreacjach świadomości zbiorowej	453
<i>Witold Bobiński</i>	
Co polonistyka (szkolna) ma wspólnego z polskością, czyli jaką wspólnotę budują lekcje czytania?	469
<i>Paweł Sporek</i>	
Obraz Polski i Polaków oraz zagranicy i nie-Polaków w utworach podstawy programowej dla klas VII–VIII szkoły podstawowej	481

V
PONAD PODZIAŁAMI

<i>Krzyszyna Koziołek</i>	
Nieznosna lekkość wstążki. Pedagogika symbolu	499
<i>Lech Aleksy Suchomłynow</i>	
Język a tożsamość Polaków na wschodniej Ukrainie w dobie transformacji cywilizacyjnych	511

<i>Tatjana Vologdina</i> Solidarni z Litwą. Działalność Studium Języka i Kultury Litewskiej na Uniwersytecie Wrocławskim	523
<i>Miroslaw Dawlewicz</i> Polonistyka na Uniwersytecie Wileńskim – osiągnięcia, zagrożenia i perspektywy	533
<i>Kinga Geben</i> Socjolingwistyczne spojrzenie na nauczanie kultury języka polskiego na Uniwersytecie Wileńskim	543
<i>Danuta Łazarska</i> Czego poeci i znawcy literatury uczą młodzież licealną?	555
<i>Małgorzata Rzeszutko</i> Światy równoległe a poczucie wspólnoty w przestrzeni edukacyjnej	567
<i>Aneta Lewińska</i> Język polski w klasie wielojęzycznej i wielokulturowej – perspektywa dziecka z doświadczeniem migracyjnym	581
<i>Iwona Łapińska, Aleksandra Stybor, Hanna Prorok, Maria Wrzeszcz</i> Panel nauczycielsko-studencki. Kultura solidarności w przestrzeni edukacyjnej Oprac. Iwona Łapińska.	597
Indeks	613

Grażyna B. Tomaszewska
Dariusz Szczukowski
Maria Szoska
Uniwersytet Gdański

W poszukiwaniu pierwszego języka Wprowadzenie



Potencjał piątego wymiaru

Matematyk i kosmolog Bernard Carr, jeden z pierwszych doktorantów Stephena Hawkinga, podważa przesadnie materialistyczne i redukcjonistyczne przekonanie większości fizyków, zgodnie z którym istnieje tylko rzeczywistość materialna, a do jej tajemnic można dotrzeć wyłącznie przez wyjaśnienie oddziaływań między fundamentalnymi cząstkami. A przecież – pisze Carr – „istnieje jeden element świata, który przekracza materializm i redukcjonizm, którego wszyscy doświadczamy: świadomość”¹. Wprawdzie fizycy z reguły twierdzą, że świadomość jest jedynie produkowaną przez mózgi cechą przygodną materii wszechświata, ale w przekonaniu brytyjskiego uczonego świadomość/umysł nie ma charakteru przygodnego, lecz fundamentalny, wpływający bezpośrednio na rzeczywistość fizyczną. Na tę prawidłowość wskazywałaby chociażby interakcja między obserwatorem a wynikami pomiaru cząstek elementarnych w mechanice kwantowej, jako że są one ściśle zależne od osoby dokonującej pomiaru. Dlatego Carr sądzi, że świadomość i jej bezpośredni związek z materią rzeczywistości znajdują miejsce wśród paradygmatów przyszłej fizyki². O ile zgodnie

¹ B. Carr, *Wygraliśmy w kosmicznej loterii*, „Tygodnik Powszechny. Copernicus Festival 2023. Katalog” 21.05.2023, s. 32.

² Por. tamże.

z dotychczasową wiedzą żyjemy w czterowymiarowej czasoprzestrzeni (trzy wymiary przestrzenne i czas), o tyle dalszy rozwój kosmologii może rozszerzyć tę wiedzę co najmniej o piąty wymiar: świadomość³.

Carr, zainteresowany również zjawiskami paranormalnymi, przygląda się tajemnicom bezpośrednich interakcji między umysłem/świadomością a materią rzeczywistości. Równie fascynujące są jednak tajemnice interakcji pośrednich, które w sposób potocznie doświadczalny wskazują na konsekwencje związku między świadomością a kształtem rzeczywistości. Historyk Richard Butterwick, autor monumentalnego dzieła *Światło i płomień. Odrodzenie i zniszczenie Rzeczypospolitej (1733–1795)*, w którym dokonuje reinterpretacji wielu stereotypowych przekonań związanych z omawianym okresem, podkreśla niezwykłość metamorfozy obywateli ostatniego etapu wolnej Rzeczypospolitej, bez której, jak pisze:

mocarstwa zaborcze zrealizowałyby znacznie łatwiej swój wspólny cel, zdefiniowany w tajnym protokole do trzeciego rozbioru w następujący sposób: „konieczność usunięcia wszystkiego, co mogłoby nieść ze sobą pamięć istnienia Królestwa Polskiego, które ma zostać odtąd na zawsze zniesione”⁴.

Fundamentalna świadomościowa przemiana, zaznacza, nie dokonała się nagle, lecz była efektem reformatorskich działań od lat 30. XVIII wieku, w które zaangażowała się olbrzymia rzesza obywateli, projektując zmiany obejmujące Kościół, sądownictwo, administrację publiczną, naukę, edukację, handel i relacje społeczne. Ostry konflikt między reformatorami a orędownikami dotychczasowego ładu przekształcił się ostatecznie w rodzaj stojącego ponad podziałami porozumienia w imię wspólnego dobra, jakim (mimo różnic) pozostawała dla skłóconych stron Rzeczpospolita. Jego rezultatem była Konstytucja 3 maja, a wola realizacji jej ozdrowieńczych postulatów osiągnęła, jak pisze Butterwick, „nawet w najdalszych prowincjach Rzeczypospolitej – taką masę krytyczną, która pozwalała na kontynuowanie ewolucyjnej transformacji”⁵.

Gdyby ten proces nie został powstrzymany przez inwazję sił zaborczych, mielibyśmy do czynienia z prawdziwym odrodzeniem Rzeczypospolitej, w pełni zdolnej do obrony własnej suwerenności.

³ Por. tamże, s. 34.

⁴ R. Butterwick, *Światło i płomień. Odrodzenie i zniszczenie Rzeczypospolitej (1733–1795)*, przeł. M. Ronikier, Kraków 2023, s. 13.

⁵ Tamże, s. 14.

Chociaż pełne determinacji wysiłki zmierzające do realizacji reformatorskich planów zostały powstrzymane przez działania zaborców (głównie Rosji i Prus) – w pełni świadomych, że realizacja konstytucyjnych postanowień uniemożliwi im rozbiory – to jak podkreśla Butterwick:

W tych wyjątkowo niekorzystnych warunkach nastąpiło szeroko zakrojone odrodzenie. Obejmowało ono edukację, sztukę i naukę, gospodarkę, stosunki społeczne, instytucje rządowe, a nawet sposób uprawiania polityki. [...] To, że towarzyszyły mu traumatyczne zjawiska i że zakończyło się unicestwieniem państwa, nie powinno przesłaniać istnienia olbrzymiego, głęboko zakorzenionego w samej istocie Rzeczypospolitej potencjału rozwoju człowieka i obywatela⁶.

Nawet jeśli ten potencjał, „rozbłyskując jasnym światłem, [...] potem spłonął”⁷, świadczy on o tym, że jest możliwe osiągnięcie takiej „masy krytycznej” powszechnej świadomości, która może mieć moc sprawczą, zmieniającą zasadniczo zastaną rzeczywistość. W dodatku zmieniającą w kierunku wyzwolenia „potencjału rozwoju człowieka i obywatela”. Na tym również polegałaby tajemnica piątego wymiaru, a więc interakcji między świadomością a rzeczywistością. To byłaby swoista psychokineza zachodząca w przestrzeni społecznej. Poświadczałaby przy tym wagę każdego działania, którego celem jest chociażby częściowa metamorfoza świadomości na tę sprzyjającą autentycznemu rozwojowi ludzkiego potencjału, ponieważ każde przyczynia się do budowania „masy krytycznej” przesądzającej już o zmianie rzeczywistości.

Owym punktem kulminacyjnym niemal bezpośredniego związku między świadomością a materią rzeczywistości nie zawsze towarzyszyło tak fatalistyczne sprzężenie okoliczności zewnętrznych, jak w przypadku ostatniego okresu pierwszej Rzeczypospolitej. Dowodzi tego ruch solidarnościowy, a w dalszej konsekwencji odzyskanie pełnej suwerenności w 1989 roku. Do tej solidarnościowej tradycji nawiązujemy, poddając uwadze (namysłowi, refleksji) różne jej aspekty w przestrzeni edukacyjnej, jako że zwłaszcza tam, wśród dzieci i młodzieży, brak kultury solidarności przynosi szczególnie negatywne skutki, jak również tam można najskuteczniej wpłynąć na zmianę świadomości nauczanych, by prowadziła do rozwoju ludzkiego potencjału, obejmującego wrażliwością i świat pozaludzki, a nie do jego destrukcyjnego zawężania. Solidarność zawsze była

⁶ Tamże, s. 18.

⁷ Tamże.

i pozostanie największym wyzwaniem dla człowieka, ale też jego największym darem. Pozwala przekroczyć znane nam, podstawowe wzorce egzystencji oraz kreować nowe i w ten sposób przyczyniać się do życia w lepszym świecie. Takim, w którym wspólnotowe istnienie nie ma jedynie mechanicznego czy zideologizowanego charakteru.

Walec determinizmu i sugestie braku alternatywy

Współczesny amerykański filozof Michael K. Sandel podkreśla różnicę między konsumerskim a obywatelskim rozumieniem wolności. To pierwsze skupia się na zaspokajaniu swoich pragnień⁸, to drugie – na „odpowiedzialności za wspólne z innymi kształtowanie naszych powinności i przeznaczenia”⁹. Zafascynowany ruchem solidarnościowym, szuka w nim nadziei na odwrócenie fatalistycznych prawidłowości:

Ruch Solidarności to był punkt zwrotny, moment mobilizacji, kiedy społeczeństwo zastanawiało się nad wspólnym celem. [...] Dziś dochodzimy do kolejnego momentu, w którym wszyscy musimy się zastanowić, jak znaleźć rozwiązanie coraz bardziej widocznego i coraz bardziej szkodliwego kryzysu demokracji.

Zwraca uwagę, że solidarność powinna być współcześnie narzędziem obrony przed szerzącymi się nacjonalizmami. Jednak wpływ neoliberalnej globalizacji jako pseudowspólnoty opartej tylko na podstawie ekonomicznej (i zysków konsumowanych przez najbogatszych) sprawia, że pozbawiona wpływu na rzeczywistość większość może niestety utożsamiać solidarność z nacjonalizmem jako znakiem fundamentalnej niezgody na globalne reguły rynku¹⁰. To niebezpieczne

⁸ Pragnień połączonych jednak, jak pisze David Graeber (antropolog, aktywista wykładający w London School Economics, ale też jeden z ważniejszych działaczy ruchu Occupy Wall Street), w coraz szerszym zakresie ze zbiurokratyzowanym pojęciem wolności, które „prowadzi nas do marzenia o świecie, z którego zabawa zostanie całkowicie wykluczona – a w najlepszym razie wyparta na peryferie, z dala od wszelkich poważnych i doniosłych ludzkich poczynań”. W rezultacie: „życie dusi się pod naporem przepisów, uzbrojeni strażnicy i kamery wideo obserwują nas na każdym kroku, rozwój naukowy i wszelka twórczość zamierają, a my wszyscy coraz więcej i więcej czasu poświęcamy na wypełnianie rozmaitych formularzy”. D. Graeber, *Utopia regulaminów. O technologii, tępcie i ukrytych rozkoszach biurokracji*, przeł. M. Jedliński, Warszawa 2016, s. 254, 255.

⁹ M.K. Sandel, *Nowa solidarność*, „Tygodnik Powszechny” 24.09.2017, s. 60.

¹⁰ Por. tamże.

przesunięcie rozumienia solidarności podsycają dodatkowo – zdaniem Sandela – internet oraz media społecznościowe skupione głównie na pogoni za taną sensacją i zyskiem. Jeśli owe tendencje nie ulegną zasadniczej zmianie, to czeka nas – już w globalnej skali – katastrofa¹¹. Bo destrukcyjna świadomość także może osiągnąć swą „masę krytyczną”, dokonując niszczących zmian – jak było nieraz w historii – w materii rzeczywistości.

W zrywie solidarnościowym upatrywało się – jak czyniła to Maria Janion – ostatniego, krańcowego etapu polskiego paradygmatu romantycznego, opartego na schemacie mesjanistyczno-tyrtejskim. I chociaż ostatecznie okazało się, że nastąpiło jego zideologizowane odrodzenie¹², to Janion wielokrotnie upominała się o inny, szerszy i szczególnie dla współczesności ważny wymiar romantycznej tradycji, podkreślający w ideach wspólnotowych wagę tego, co pojedyncze i wymykające się wszelkim statystycznym obliczeniom:

Mylimy wolność z wolnym rynkiem. Ta pomyłka może nas drogo kosztować. Jeśli wolny rynek istnieje poza wszelkim zakorzenieniem politycznym, narodowym, kulturalnym, społecznym czy ideowym, to znaczy, że możemy utracić coś, co powinniśmy – jak najbardziej serio – w demokracji uratować, czyli duszę¹³.

Najważniejsza jej zdaniem lekcja wynikająca z romantyzmu to przekonanie, że w demokracji utożsamionej z wolnym rynkiem „dusza może się zatracić, może zostać pożarta”¹⁴. Tymczasem, co szczególnie akcentują romantycy, każda dusza – owe „doświadczenie wewnętrzne trudnej do określenia jedności” – jest wyjątkowa i w każdej ukrywa się wielkość. Wielkość realizowana niekoniecznie w czynach wyjątkowych, ale przede wszystkim w codziennej, pozornie zwykłej egzystencji. Jeśli człowiek przekształci się w jednostkę statystyczną, to zniknie, a wraz z nim zniknie i ludzka wspólnota, gdyż tylko człowiek w swej

¹¹ Por. tamże, s. 61–62.

¹² Zwraca na to uwagę m.in. Arkadiusz Bałajewski, pisząc: „Dzisiejsze bowiem czytanie romantyzmu naznaczone jest powrotem do kodu romantyczno-symbolicznego w jego wersji mesjanistyczno-martyrologicznej. W taki sposób poezja okolicznościowa różnych obiegów zareagowała na katastrofę smoleńską”. A. Bałajewski, *Mickiewicz między „zmierzchem paradygmatu” a powrotem romantyzmu*, „Interpretacje” 2018, nr 1, s. 42, <https://muzeumpanatadeusza.ossolineum.pl/gabinet-literacki-im-tadeusza-rozewicza-i-premiera-interpretacji/> [dostęp: 14.03.2020].

¹³ M. Janion, *Rozmowa na koniec wieku. O duszy [w:]* tejże, *Do Europy tak, ale razem z naszymi umarłymi*, Warszawa 2000, s. 254.

¹⁴ Tamże, s. 255.

niepowtarzalności może ją współtworzyć¹⁵. Bo romantycy, jak podkreśla Zbigniew Majchrowski, nie byli tylko samotnikami, ale żyli również „utopią doskonałej komunikacji i wciąż poszukiwali łączności”¹⁶. Romantyzm, zwłaszcza Mickiewiczowski (choć poza głównym nurtem jego recepcji, a szczególnie bliski Miłoszowi), to również wielkie marzenie dotyczące duchowej odnowy człowieka¹⁷. I to marzenie także jest bardzo bliskie współczesnym pragnieniom.

Slavoj Žižek zwraca uwagę na paradoks charakterystyczny dla czasów współczesnych. Z jednej strony kulturę ponowoczesną charakteryzuje przekonanie, że „epoka wielkich wyjaśnień się skończyła”¹⁸, że bliższy nam jest sprzeciw wobec poszukiwań jakichś fundamentalnych podstaw, idei. Z drugiej strony nie możemy się wyzbyć tęsknoty do „myśli silnej”, do wielkich idei, które niosłyby światu nadzieję na odrodzenie. Nie możemy, pomimo wszystkich niebezpieczeństw z nimi związanych, o których wielokrotnie pisano, przekonywano, potwierdzając je licznymi empirycznymi dowodami. Autor monografii *W obronie przegranych spraw* wyjaśnia ten rodzaj uporu:

Czy ludzie nie pojęli, że czas tego rodzaju niebezpiecznych utopii już minął? A może tu mamy do czynienia z jakąś przedziwną i nieuleczalną ślepotą albo wrodzoną cechą antropologiczną, skłonnością do ulegania totalitarnej pokusie? Proponuję, żebyśmy odwrócili tę perspektywę: [...] prawdziwe idee są wieczne, niezniszczalne, zawsze powracają, gdy tylko ogłosi się ich śmierć¹⁹.

Jednak wielkie idee, do których solidarność bezsprzecznie należy, wymagają zdaniem Žižka podjęcia ryzyka „Ślepej Wiary”, gdyż

w czasach kryzysów i zerwań sama empiryczna mądrość ograniczona horyzontem panującego zdrowego rozsądku nie jest w stanie dostarczyć nam potrzebnych odpowiedzi²⁰.

Ale – podkreśla – przecież wszystkie wartości humanistyczne, w tym uniwersalne prawa człowieka, przynależą do sfery czystej i absolutnej wiary, a nie empirii

¹⁵ Por. tamże.

¹⁶ Z. Majchrowski, „Z tego, czy tamtego świata” [w:] tegoż, *Mickiewicz i wiek dwudziesty*, Gdańsk 2006, s. 15.

¹⁷ Por. A. Bağajewski, *Mickiewicz między „zmięciem paradygmatu”...*, s. 41–42.

¹⁸ S. Žižek, *W obronie przegranych spraw*, przeł. J. Kutyła, Warszawa 2008, s. 9.

¹⁹ Tamże, s. 12.

²⁰ Tamże, s. 10–11.

czy nauki²¹. Taka perspektywa mimowolnie towarzyszy zgromadzonym w tomie tekstom połączonym wspólnotą poszukiwań metaforycznego pierwszego języka, a więc sposobów porozumienia między różnego typu i rodzaju odrębnymi często światami.

Leszek Kaczanowicz przywołuje dwie podstawowe jego zdaniem koncepcje wspólnotowości, które nie mają charakteru wykluczającego. Pierwsza wynika z przekonania (bliskiego Charlesowi Taylorowi²²), że sama demokracja nie gwarantuje powstania autentycznej wspólnoty, o ile nie tworzy się w niej warunków dla tożsamości indywidualnej. Ta z kolei nie kształtuje się w próżni, ale zawsze w określonej przestrzeni kulturowej i historycznej. Jednak zawsze potrzebuje ona – zakładając komunitaryści – odniesienia do kolejnych, poszerzających ją w coraz większym stopniu kręgów kulturowych, przekraczających własną narrację (opowieść o sobie). Ta egzystencjalna, wpisana w tożsamość potrzeba wyzwala wspólnotę narodową z etnicznych i homogenicznych fobii²³, chroni przed zamknięciem w ograniczonej swojskości²⁴, gdyż komunitarianie są kategorycznymi przeciwnikami wszelkiego szowinizmu i nacjonalizmu, traktując je jako przejawy choroby czy degeneracji wspólnoty²⁵.

Druga koncepcja, którą określa mianem wspólnoty krytycznej, jest koncepcją dialogu, ale jako wartości samej w sobie, niekoniecznie prowadzącej nawet do porozumienia. Kaczanowicz podkreśla etyczny charakter samej decyzji o rozpoczęciu dialogu, gdyż ona:

²¹ Por. tamże, s. 38–39.

²² Por. Ch. Taylor, *Tożsamość i dobro*, przeł. A. Lipszyc [w:] tegoż, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, oprac. nauk. T. Gadacz, wstęp A. Bielik-Robson, Warszawa 2001, s. 69–94.

²³ A są one bardzo częste i zdarza się, że każdą wspólnotę narodową traktuje się jako podejrzaną, tożsamą z homogenicznym zamknięciem. Por. Z. Melosik, T. Szkudłarek, *Kultura, tożsamość i edukacja. Migotanie znaczeń*, Kraków 2010, s. 77–79; por. M.P. Markowski, *Polonistyka, nauka zaścianka* [w:] *Zjazd polonistów 2022: Polonistyka tu i teraz. Krajobraz po Ustawie 2.0 (23–25 marca 2022)*, <https://zjazdpolonistow2022.polon.uw.edu.pl/>.

²⁴ Swoją drogą taką otwartą koncepcję narodowej wspólnoty mamy już w *Panu Tadeuszu* wbrew stereotypowym opiniom, że jest przeciwnie. Por. G.B. Tomaszewska, *Przeciw gotowym odpowiedziom. Literatura i dydaktyka literatury w czytelnich spotkaniach*, Gdańsk 2021, s. 144–146.

²⁵ Por. L. Kaczanowicz, *Lęki wspólnoty*, „Interpretacje” 2018, nr 1, s. 57–58, <https://muzeumpanatadeusza.ossolineum.pl/gabinet-literacki-im-tadeusza-rozewicza-i-premiera-interpretacji/> [dostęp: 14.03.2020]

zakłada chęć rozumienia drugiej strony, choć nie zawsze dojścia do zgody. Jeżeli tę koncepcję dialogu odniesiemy do wspólnoty, to właśnie uzyskujemy koncepcję wspólnoty dialogicznej, otwartej na tradycję, ale jednocześnie krytycznej wobec niej²⁶.

Tematyka publikacji tomu pierwszego łączy się z opisanymi koncepcjami niewykluczającej wspólnoty, ale też znacznie je poszerza i komplikuje, zagęszczając jej warianty, odmiany, wskazując równocześnie na ograniczające czy wprost niszczące ją tendencje. Odzwierciedla niepokoje, że w procesie nieustannie dokonującego się dzielenia zagubimy to, co nas łączy, bez względu na wszystkie specyfikacje tożsamościowe (indywidualne, społeczne, regionalne, narodowe), lecz wskazuje także na niebezpieczeństwa wspólnotowości mechanicznej, wymuszanej środkami politycznymi, ideologicznymi, administracyjnymi czy instytucjonalnymi. Motywem przewodnim wszystkich rozważań o różnych formach wspólnotowości pozostaje solidarność i sposoby jej włączania w perspektywę wspólnotowości.

Tom rozpoczyna panel „W poszukiwaniu pierwszego języka”, co się wiąże z problemem przełamania dychotomii między naukami matematyczno-przyrodniczymi a humanistycznymi. Jego uczestnikami są przedstawiciele dyscyplin pozornie odległych od polonistycznych zainteresowań: Ziemowit Ciepielewski (biologia, UG), Anna Jurkowska-Zeidler (prawo, UG), Ryszard Horodecki (fizyka, UG), Tomasz Szarek (matematyka, Politechnika Gdańska i Instytut Matematyczny PAN). Wypowiedzi dotyczą trzech głównych pytań/zagadnień:

1. Jakie są możliwe linie łączące pozornie tak odległe dyscypliny, jak te, których głównym przedmiotem uwagi jest literatura/sztuka, z tymi, które Państwo reprezentują?
2. Piękno, wyobraźnia, intuicja, emocje w literaturze, sztuce a w naukach ścisłych, przyrodniczych, prawie. Czy rzeczywiście, jak się myśli potocznie, nie ma na nie miejsca w tak zwanej prawdziwej nauce?
3. Czy jako przedstawiciele skrajnie różnych dyscyplin jesteśmy skazani na obcość czy jednak nieoczywistą, ale konieczną wspólnotę? Czy powiększające się wciąż tajemnice świata i tajemnice egzystencji nie wymuszają konieczności przełamania podziału nauk i odnalezienia pierwszego, tj. wspólnotowego, języka?

²⁶ Tamże, s. 60.

Następne części tomu konfrontują różne formy wspólnotowych nieantagonizujących pragnień z rzeczywistością. W części I – **Pragnienia, kierunki, nadzieje...** – Grażyna B. Tomaszewska przez język literatury i sztuki poszukuje innego w stosunku do dotychczasowego, opartego na przemocy i dominacji, „wzoru” harmonijnego rozwoju ludzkiej wspólnoty (*Metafory ludzkiej kondycji, czyli o nadziei. Idący człowiek Alberta Giacomettiego i jego rekontekstualizacja Piotra Stepnowskiego*). Dariusz Szczukowski wnosi protest przeciwko wspólnotocie mechanicznej (statystycznej), martwej wspólnotocie efektów tylko liczbowych, tak charakterystycznych dla specyfiki gospodarki i edukacji neoliberalnej oraz otwiera perspektywę nadziei na wyzwolenie edukacji z niewoli takiego paradygmatu („*Każdy ma prawo zmarnować sobie życie*”. *Nieobliczalność edukacji*). Krzysztof Biedrzycki obrazuje specyfikę polonistycznych lekcji jako wspólnoty dialogu, wspólnoty rozumienia i porozumienia, dowodząc, że to jedyna przeciwwaga dla niszczącej każdą prawdziwą wspólnotę tendencji do unifikacji różnic kulturowych, światopoglądowych czy sposobów czytania literatury (*Lekcje języka polskiego: nauka rozumienia i porozumienia*). Anna Janus-Sitarz odśladania możliwości związane z faktem, że przez literaturę – zwłaszcza wykraczającą poza instytucjonalny kanon – można promować nie tylko tematy przemilczane, nieobecne, a budujące wykluczenia, ale wpływać na rozwój takich form empatii, które prowokują sprawczość, zmianę zaistniałej sytuacji (*Etyka solidarności w edukacji literackiej*). Maria Kwiatkowska-Ratajczak w pracy *Dydaktyka humanistyczna – między solidarnością a sprzeciwem* przedstawia szkołę jako miejsce przekraczania podziałów, wyzwala z antagonizmów, ale i miejsce na uczniowską niezgodę, rozbijanie ustalonych schematów, na sprzeciw wobec unifikacji interpretacyjnej. Zofia Budrewicz akcentuje rewolucyjność zmiany w dotychczasowym postrzeganiu relacji między człowiekiem a naturą. Przedstawia formy aktywności w tym zakresie, ale głosi również potrzebę niespiesznej lektury ekoetycznej, ekoestetycznej, ekofilozoficznej, przyczyniającej się do zmiany mentalności, przyzwyczajień i odrodzenia autentycznej więzi świata ludzkiego i pozaludzkiego (*W kręgu idei wspólnotowych. Ekoetyczne zobowiązania polonistyki*). Iwona Burkacka ukazuje z kolei możliwości związane z wyzwoleniem języka z rzeczownikowych opozycji binarnych, które pośrednio – i wbrew intencjom – stereotypizują i stygmatyzują. Wolne od tego osobatywy poleca się w poradnikach etyki języka i kodeksach dobrych praktyk, chociaż w praktyce językowej i one rodzą wiele problemów (*O osobach i osobatywach, czyli o atrakcyjności rzeczownika osoba*).

Część druga tomu to **Problemy wspólnoty czytania**. Zofia Zasacka na podstawie badań empirycznych poświęconych oczekiwaniom czytelniczym nastolatków postuluje: a) więcej pozycji dotyczących bezpośrednio świata ich doświadczeń, b) odejście od tradycyjnych, preferowanych w szkole strukturalnych praktyk interpretacyjnych, c) uwzględnianie w interpretacji uczniowskich wrażeń, emocji, indywidualnej recepcji (*Uczniowskie oczarowania czytelnicze – w poszukiwaniu synergii czytania w szkole i poza szkołą*). Mirosław Wobalis zwraca uwagę na to, że aktualne lektury domowe to gry komputerowe, fabuły interaktywne, z czego wynika – jego zdaniem – potrzeba zmiany paradygmatu odbioru fabuł, potrzeba zwrotu performatywnego w realizacji kanonu. Tworzy opozycje między czytaniem traktowanym jako odbiór bierny a ponowoczesnymi praktykami kulturowymi (gry wideo), odwołującymi się do aktywności sensoryczno-motorycznej, postulując wiązanie tradycji ze specyfiką cyfrowej różnorodności (*Lektury szkolne w ujęciu generacyjnym*). W przekonaniu Sebastiana Borowicza istnieje pilna potrzeba połączenia wymiaru humanistycznego ze współczesnymi technologiami, gdyż wykorzystanie tych ostatnich w procesie dydaktycznym, interpretacyjnym ograniczy uczniowską niechęć do czytania, przyczyniając się do rozwoju czytelniczej wspólnoty (*Technopolonistyka? Ku umysłowości transwersalnej w nowych praktykach edukacyjnych*).

Z kolei Tomasz Chachulski przekonuje o potrzebie tradycji jako elemencie niezbędnym kodu kulturowej wspólnoty. Dowodzi, że główną przeszkodą jest brak koncepcji jej ożywiania, aktualizacji, aktywnego uobecniania w zmieniającej się rzeczywistości czy też mechaniczne powielanie dawnych rozpoznań zamiast uruchamiania nowych praktyk czytania, uwzględniających nowe opracowania i interpretacje (*Czy potrzebna jest nam jeszcze tradycja?*). Joanna Hobot-Marcinek ukazuje, jak czytanie poezji może się stać nauką dystansu wobec dominujących trendów i mód. Wskazuje na Różewiczowską nieufność wobec mediów i nowych technologii, które zafascynowanych nimi młodych odbiorców czynią bezradnymi wobec praktyk manipulacyjnych, przejmujących nad nimi kontrolę i zacierających granicę między rzeczywistością a jej symulacjami, okradając ich z substancji konkretnego świata (*Nowe media – paideia Tadeusza Różewicza. Czego Stary Poeta może nauczyć wirtualnych tubylców?*).

Część III tomu – **Poloniści wobec idei wspólnoty** – dotyczy skomplikowanych i niejednoznacznych relacji między polonistami/polonistyką a ideą wspólnotowości. O zewnętrznych i wewnętrznych przyczynach wykluczania nauczycieli ze wspólnoty pisze Małgorzata Karwatowska. Zwraca uwagę na uwikłanie zawodu nauczyciela, będącego z jednej strony ofiarą systemu edukacyjnego

i wybujałych, niemożliwych do realizacji oczekiwań wobec niego ze strony nauczanych, rodziców i społeczeństwa, a z drugiej – mającego kłopoty z solidarnością wobec własnej grupy zawodowej, zwłaszcza wtedy, kiedy od niej zależy podniesienie prestiżu zawodu (*Między solidarnością a wykluczeniem. Nauczyciele jako grupa zawodowa w sytuacji kryzysu*). Maciej Michalski przedstawia propozycję polonistyki komplementarnej, reagującej na współczesne wyzwania i wykorzystującej w sposób przekraczający swe instytucjonalne granice potencjał związany z kompetencjami dialogowania i interpretowania (*Polonistyka komplementarna*). Małgorzata Rocławska-Daniluk podkreśla rangę kompetencji interkulturowej, tak ważnej współcześnie dla rozwijania idei wspólnotowości, wskazując na potrzebę dodatkowych zajęć akademickich w tym zakresie (*Komunikacja i kompetencja interkulturowa w dydaktyce akademickiej*). Sylwia Karpowicz-Słowikowska wskazuje na systemowe i instytucjonalne przyczyny kryzysu edukacji polonistycznej, łącząc jego źródła ze wszystkimi etapami kształcenia, mającymi wpływ na postrzeganie nauczycielskiej pracy oraz edukacji polonistycznej (*Miejsca wspólne polonistyki akademickiej i szkolnej. Spostrzeżenia praktyka*). Małgorzata Latoch-Zielińska zwraca uwagę na to, że wyniki badania w mediach społecznościowych nauczycielskich inicjatyw w okresie pandemii i nauczania zdalnego ujawniają kreatywność, innowacyjność i polonistyczną solidarność uczących w obliczu szczególnie trudnych wyzwań. Nauczyciele są tutaj bezsprzecznie budowniczymi wspólnoty uczących i nauczanych (*Solidarność w potrzebie. Nauczycielskie inicjatywy edukacyjne w czasie pandemii na przykładzie wybranych aktywności w sieci*). Karolina Żelazowska-Byczkowska przedstawia, w jaki sposób Olimpiada Literatury i Języka Polskiego buduje przestrzeń wspólnotową, skupiającą wokół literatury różnorodną (ekonomicznie, światopoglądowo), ale niewykluczającą społeczność uczniowską, nauczycielską (z różnych poziomów polonistycznej edukacji) i akademicką (*Olimpiada Literatury i Języka Polskiego dla Szkół Podstawowych – klucz otwierający drzwi do polonistycznej wspólnoty*).

Część IV obejmuje teksty dotyczące – jak wskazuje tytuł – **Konstrukcji i dekonstrukcji wspólnoty**. Lidia Wiśniewska przedstawia skomplikowany wymiar konstrukcji wspólnotowych, zwłaszcza w przypadku edukacji. Nawiązuje do tradycji pojęcia solidarności w edukacji, które pojawiło się wraz z reformami szkolnictwa pod koniec XIX wieku, a okazuje się równie interesujące w perspektywie reform edukacyjnych XX stulecia, komplikując opozycję między solidarnością mechaniczną i organiczną, zwłaszcza gdy dotyczy kształcenia, wprowadzania w kulturę i jej reprodukcji (*Koncepcje solidarności w przestrzeni edukacyjnej*).

w perspektywie mitów *Boga i Natury*). Katarzyna Kuczyńska-Koschany pisze o konstruowaniu wspólnoty jako przeciwwadze do jej dekonstruowania, wynikającego z idei wspólnoty ograniczającej, wykluczającej. Materiałem badawczym i dowodowym staje się inicjatywa powstała pod patronatem Stowarzyszenia „Otwarta Rzeczpospolita”, wyrastająca z potrzeby upomnienia się o koiné jako o spoiwo naszej wspólnoty, wynikająca ze świadomego uczestnictwa w kulturze polskiej i przeciwstawienia się kontr-koiné, czyli rezygnacji z krytycznych lektur, które łączą, a nie wykluczają i rozdzielają (*Koiné i kontr-koiné, solidarność i jej antonimy – rozważania nad kulturową wspólnotą uczniowsko-nauczycielską na przykładzie cyklu prelekcji polonistycznych Otwartej Rzeczpospolitej „Jawne komplety – lektury oddelegowane, lektury orzekające inaczej”*). Kordian Bakuła, uznając solidarność za jedną z najważniejszych ludzkich idei, dokonuje przeglądu zestawów wartości z nią związanych, podkreślając wagę takich, jak: życie, żywność, przystosowanie, bezpieczeństwo, trzeźwość oraz pomocność, wskazując na potrzebę zwiększenia obecności tej idei i towarzyszących im wartości w szkolnej edukacji (*Solidarność wśród wartości. Rozważania na rzecz dydaktyki języka i literatury*). Marek Pieniążek podkreśla, że solidarnościowy aspekt lekcji polskiego pozwala na etyczne, relacyjne, wspomagane performatyką pogłębienie zadań polonisty w społeczeństwie polskim i europejskim przez akcentowanie solidarności jako bliskości, podmiotowości, w korelacji z bezpośrednim uczniowskim zaangażowaniem wykorzystującym ich doświadczenia (*Polonistyczna solidarność: bliskość, performatywność, zobowiązanie*). Marta Rusek zwraca uwagę na różne funkcjonujące w szkole relacje, obrazowane przez literaturę różnych epok. Wskazuje na kierunki w praktyce edukacji, które rozwijają kulturę współbycia, zapobiegając zjawiskom wykluczenia, kierując się ideą humanistyki, której celem jest także kształtowanie możliwych scenariuszy przyszłości (*Laboratorium wspólnoty? Wokół literackich świadectw i pedagogicznych rozpoznań*). Iwona Morawska, Sylwia Gierczak i Łukasz Maciąg przyglądają się solidarności jako przedmiotowi badań interdyscyplinarnych oraz jej wartości edukacyjnej. Omawiają rolę języka polskiego jako przedmiotu realizującego zadania związane z kulturą solidarności i jej doświadczania w przestrzeni szkolnej (*Rola edukacji polonistycznej w doświadczaniu solidarności*).

O pozornym tworzeniu wspólnoty w edukacji polonistycznej, a właściwie jej dekonstruowaniu piszą Jerzy Kaniewski, Witold Bobiński i Paweł Sporek. Kaniewski skupia się na problemie konstruowania świadomości zbiorowej w edukacji szkolnej, ukazanej z perspektywy socjologicznej i edukacyjnej. Zwraca